

Sygnatura akt II Ca 1788/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Koźlińska
Sędziowie:	SO Katarzyna Serafin-Tabor (sprawozdawca) SR (del.) Zbigniew Zgud
Protokolant:	Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z o.o. w B.

przeciwko M. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 22 maja 2013 r., sygnatura akt I C 446/11/P

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 lipca 2010 r. strona powodowa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. domagała się zasądzenia ostatecznie od M. C. kwoty 12.200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2008 r., a także kosztów procesu. Strony zawarły umowę, na podstawie której strona powodowa wykonała dla pozwanej biznesplan i następnie wystawiła za tą usługę fakturę VAT na umówioną kwotę 24.400 zł z terminem płatności na dzień 23 września 2008 r. Ponieważ pozwana zapłaciła jedynie połowę powyższej kwoty, a strona powodowa nie zareagowała na wezwania do zapłaty pozostałej części, stała się ona podstawą powództwa w niniejszej sprawie.

W dniu 15 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, sygn. akt I Nc 11535/10/P, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu pozwana M. C. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zwrot kosztów procesu oraz dopuszczenie stosownych dowodów. Pozwana podniosła, że powództwo jest niezasadne, gdyż wynagrodzenie za wykonany biznesplan - jako dotknięty istotną wadą - nigdy nie stało się wymagalne. Wedle jej twierdzeń biznesplan zawierał braki, został wykonany po terminie i nie mógł zostać wykorzystany w zamierzonym celu uzyskania kredytu bankowego. Po długotrwałych ustnych negocjacjach strony doszły jednak do kompromisu, w wyniku którego pozwana uznała roszczenie strony powodowej o zapłatę wynagrodzenia za wykonany biznesplan w wysokości 12.200 zł, uiszczając ją w dniu 21 kwietnia 2009 r. Niezależnie od tego zarzutu, pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że zgodnie z treścią nakazu zapłaty pozew został wniesiony 15 listopada 2010 r., a więc po upływie dwóch lat od oddania dzieła w dniu 13 września 2008 r. Ponadto, w toku postępowania pozwana podniosła zarzut, iż wynagrodzenie należne stronie powodowej powinno ulec obniżeniu na podstawie art. 637 § 2 k.c.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa podtrzymała żądania i wnioski pozwu, zaprzeczając wszelkim twierdzeniom i zarzutom pozwanej. Wskazała, że pozwana zgłosiła wady co do wykonanego biznesplanu dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a więc po upływie przewidzianego do tego terminu. Niezależnie od tego twierdziła, że zarzucane braki nie były niezbędnym elementem biznesplanu - choć strona powodowa deklarowała możliwość ich uzupełnienia - a pozwana mogła z niego skorzystać i według jej wiedzy skorzystała. Strona powodowa zaprzeczyła też, aby prowadziła z pozwaną jakiegokolwiek negocjacje w przedmiocie obniżenia wynagrodzenia za biznesplan, podnosząc, że wszelkie zmiany umowy wymagały dla swojej ważności formy pisemnej. Natomiast odnośnie zarzutu przedawnienia, strona powodowa zaznaczyła, że pozew został wniesiony w dniu 9 lipca 2010 r., a więc przed upływem terminu przedawnienia.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt I C 446/11/P, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie zasądził od pozwanej M. C. na rzecz strony powodowej kwotę 12.200 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 września 2008 r. do dnia zapłaty, jak również kwotę 3.027,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto, nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Kwakowie kwotę 960,76 zł tytułem wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów postępowania.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

(...) Spółka Jawna spółka w organizacji z siedzibą w B. reprezentowana przez M. C. (ówczesnego współnika) zawarła w dniu 10 sierpnia 2008 r. ze stroną powodową (...) sp. z o.o. w B. umowę nr (...) o sporządzenie biznesplanu celem przedłożenia go do instytucji finansującej za cenę 20.000 zł netto plus podatek VAT w wysokości wynikającej z obowiązujących przepisów, tj. łącznie 24.400 zł brutto. Umowa została zawarta dnia 31 sierpnia 2008 r. i dotyczyła planu zakupu przez spółkę (...) przedsiębiorstwa wydobycia żwiru.

W dniu 13 września 2008 r. przysły do spółki pozwanej dwa e-maile, które zawierały biznesplan w dwóch częściach. Później odebrano biznesplan również w formie papierowej.

Na podstawie wyżej wymienionej umowy powodowa spółka wystawiła fakturę VAT nr (...) z dnia 16 września 2008 r. na kwotę 24.400 zł brutto i przesłała ją spółce (...) s.j. w organizacji.

Przedmiotowy biznesplan nie został sporządzony należycie. Na jego podstawie spółka pozwanej nie uzyskała kredytu. Na początku ze strony spółki (...) nie były zgłaszane zastrzeżenia co do biznesplanu. Natomiast M. T. (1), którego pełnomocnictwo nie obejmowało umowy do sporządzenia biznesplanu, czy pisemnego pełnomocnictwa do działania w imieniu spółki w związku z przedmiotową umową po otrzymaniu biznesplanu zgłaszał telefonicznie co do niego uwagi prezesowi powodowej spółki - (...), wielokrotnie żądając ustnie stosownych przeróbek.

Przedmiotowy biznesplan był używany przez spółkę pozwaną po dokonaniu zmian wkładu własnego, pominięciu części ogólnych stwierdzeń, wykonaniu nowego rozdziału o analizie rynku i nowych obliczeń przy zmienionych założeniach. Przeróbki polegały na uzupełnieniu o część potrzebnych załączników.

Po rozmowach ze stroną powodową w dniu 21 kwietnia 2009 r. spółka (...) zapłaciła połowę kwoty wynagrodzenia za przedmiotowy biznesplan, uznając, że jest do wykorzystania w części. Strona powodowa nie udzieliła jednak żadnego rabatu w związku z wykonaniem umowy.

Sąd Rejonowy dokonując powyższych ustaleń, uznał za wiarygodne zeznania świadka M. T. (2) i strony powodowej, a za przekonującą opinię biegłego z zakresu finansów i księgowości L. J. B.. Oddalił przy tym wniosek dowodowy o przesłuchanie pozwanej, argumentując to względem na przewlekłość postępowania.

Sąd Rejonowy jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 627 k.c., gdyż roszczenie powoda wynikało z umowy o dzieło, za które nie zostało uiszczzone wynagrodzenie w całości. Wyjaśnił przy tym nietrafność zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, gdyż nawet wniesienie pozwu do niewłaściwego sądu przerywa zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 jego bieg. Sąd Rejonowy zaznaczył, że strona powodowa wykonała usługę wynikającą z umowy i choć biznesplan był wadliwy to spółka pozwaną wykorzystała go w jakiejś części. W związku z tym, zarzut co do braku wymagalności wynagrodzenia ze względu na istotne wady dzieła nie mógł być skuteczny. Ponadto, Sąd I instancji wskazał, że możliwość obniżenia wynagrodzenia za wykonane dzieło może nastąpić dopiero po zawiadomieniu wykonawcy o wadach, przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o rękojmi przy sprzedaży. Mimo że w sprawie pozwana wskazała na wady biznesplanu, to nie wykazała, kiedy te wady zostały zgłoszone oraz o jaką kwotę z uwagi na te wady miałyby zostać obniżone wynagrodzenie za dzieło, gdyż nie zgłosiła w tym zakresie stosownych wniosków dowodowych. Ponadto, zarzut obniżenia wynagrodzenia został zgłoszony na ostatniej rozprawie, a postępowanie dowodowe w sprawie dotyczyło ustalenia, czy przedmiotowy biznesplan był niezdatny do użytku. Co do nieterminowego wykonania dzieła, pozwana nie podniosła ewentualnego zarzutu z art. 471 k.c., a więc kwestia ta nie była przedmiotem postępowania. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając pozwaną kosztami, na które składały się opłata od pozwu, pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (3.027 zł). Na tej samej zasadzie obciążono pozwaną tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa kosztami opinii biegłego (960,76 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 231 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 642 § 1 k.c. .

Wskazując powyższe zarzuty, pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację doszedł od przekonania, że ustalenia faktyczne poczynione zostały przez Sąd Rejonowy prawidłowo, w związku z czym w całości je zaakceptował i uznał za własne, tak jak i wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne.

Biorąc pod uwagę, że apelacja zawierała w swej treści zarzuty naruszenia przepisów postępowania w odniesieniu do zasady swobodnej oceny dowodów, zostaną one poddane ocenie w pierwszej kolejności. Wnioski w tym zakresie determinują bowiem kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Stawiając zarzut procesowy naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c., pozwana nie wskazała przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu Rejonowego w objętym apelacją zakresie, a w szczególności nie określiła

kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454). Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Zgodnie z powyższym, Sąd Rejonowy nie postąpił wbrew ustanowionej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów. Nie przekroczył jej granic, dokonał właściwych i pełnych ustaleń faktycznych, prezentując w procesie wnioskowania logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rozumowanie. Nie pominął przy tym w sposób nieusprawiedliwiony żadnych dowodów, ani wniosków pochodzących od pozwanej. Oddalony wniosek dowodowy o przesłuchanie pozwanej wynikał z faktu, że jej twierdzenia co do okoliczności wykonania umowy oraz zakresu obniżenia wynagrodzenia za dzieło przy braku odpowiedniej opinii biegłego w tym zakresie nie miałyby znaczenia dla postępowania, a spowodowałyby tylko jego zbędne wydłużenie.

Odnosnie zarzutu niedopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego, należy wyjaśnić, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 3 k.p.c. w kontrydiktoryjnym procesie cywilnym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.12.1996 r. (I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5 – 6, poz. 76) stwierdził, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Powinność stron ma przy powoływaniu dowodów znaczenie zasadnicze. Uprawnienie sądu w tym zakresie posiada jedynie znaczenie wspierające, które może być wykorzystane tylko w szczególnych wypadkach, bowiem działanie sądu z urzędu może być odbierane jako naruszenie równości wszystkich wobec prawa i prawa wszystkich do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) oraz do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Oczywistym jest, że powołanie dowodu przez sąd z urzędu może być korzystne dla jednej ze stron, niekorzystne natomiast dla strony przeciwnej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo obciążenia stron obowiązkiem wskazywania dowodów, z których wywodzą skutki prawne, sąd - jak wynika z art. 232 zdanie drugie k.p.c. – zachował inicjatywę dowodową. Jest to jednak - zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności – jego prawo, a nie obowiązek, jak w wypadku zasady inkwizycyjności (wyrok SN z 24.10.1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 29, wyrok SN z 25.03.1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 208, wyrok SN z 05.11.1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52, wyr. SN z 25.06.1998 r.). Z uprawnienia tego sąd powinien skorzystać, kierując się własnym rozeznaniem i oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest – dostateczny do jej rozstrzygnięcia. Należy jednak zaznaczyć, że w niniejszej sprawie pozwana była od samego początku reprezentowana w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika, powinna się liczyć z trudnościami, jakie napotka przy sprostaniu ciężarowi dowodu w zakresie wykazania wysokości wynagrodzenia za wadliwe dzieło i nie miała żadnych podstaw do tego, aby oczekiwać inicjatywy dowodowej sądu z urzędu. W związku z tym, podniesiony zarzut należało uznać za chybiony.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, co do wykładni przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Jak słusznie twierdzi się w doktrynie: „Sąd nie jest powołany do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, które zostały przekazane do właściwości innych organów (art. 2 § 3 k.p.c.). Dotyczy to także sądu powszechnego, jeżeli sprawy te należą do sądów szczególnych (art. 2 § 1 k.p.c.). Niewłaściwość rzeczowa lub miejscowa sądu albo niewłaściwość trybu do rozpoznania konkretnej sprawy nie mają wpływu na przerwę przedawnienia” (S. Rudnicki, Komentarz do art. 123 k.c., LexPolonica, teza nr 1). „Wniesienie

pozwu do sądu rzeczowo lub miejscowo niewłaściwego jest skuteczne dla przerwy biegu przedawnienia (por. orz. SN z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 345/73, OSP 1975, poz. 33). Nie dotyczy to jednak wniesienia pozwu do innego organu zamiast do sądu” (K. Piasecki, Komentarz do art. 123 k.c., LEX 2003, teza nr 7).

W niniejszej sprawie ze względu na niewłaściwość miejscową sądu na skutek częściowego cofnięcia powództwa, pozew został przekazany z Sądu Rejonowego w Białymstoku Wydziału Gospodarczego do Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie. Zatem relewantna dla ustalenia przerwania biegu przedawnienia będzie data wniesienia pozwu do Sądu Rejonowego w Białymstoku, a więc dzień 9 lipca 2010 r. Za taką wykładnią art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przemawia również wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że nawet czasowa niedopuszczalność drogi sądowej nie uchyla skutków przerwy przedawnienia związanej z wniesieniem pozwu do sądu w przypadku, gdy pozew nie został odrzucony (wyrok SN z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 277/2011, Izba Cywilna Biuletyn Sądu Najwyższego 2013/2).

Odnosząc się do ostatniego z powołanych w apelacji zarzutów, a mianowicie błędnej wykładni art. 642 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał go również za bezpodstawny. Abstrahując od słuszności poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w dyskusyjnym wyroku z dnia 26 lutego 1998 r. (I CKN 520/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 167), należy podkreślić, że wykładnia Sądu I instancji nie wskazuje na przyjęcie innego sposobu interpretacji art. 642 § 1 k.c. Postępowanie dowodowe skupiało się bowiem na wykazaniu, czy dzieło dotknięte było wadą istotną, czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie, a więc przesłance wymagalności wynagrodzenia określonej w powoływanym przez pozwaną judykacie. Sąd I instancji wprost wyraził to w uzasadnieniu wyroku: „Całe postępowanie dowodowe skupione zostało na ustaleniu, czy sporny biznesplan został wykonany w stanie niezdatnym do użytku”. Należy przy tym zaznaczyć, że wady wykonanego przez stronę powodową dzieła zostały dostrzeżone przez Sąd Rejonowy, jednak z uwagi, że nie czyniły one go niezdatnym do zwykłego użytku, nawet dość liberalna wykładnia art. 642 § 1 k.c. nie mogła doprowadzić do uznania, że dzieło nie zostało oddane, a w związku z tym roszczenie o wynagrodzenie nie stało się wymagalne.

Przepis art. 637 k.c. określa uprawnienia zamawiającego dzieło w sytuacji stwierdzenia wad, wskazując jako podstawowy warunek ich realizacji wezwanie wykonawcy do ich usunięcia. Jako wyjątek od tej zasady ustawodawca przewiduje dwie sytuacje : wada nie da się usunąć lub usunięcie zajmie czas nieodpowiedni. Oba wyjątki dotyczą tylko wad istotnych. Opinia w niniejszej sprawie nie wykazała przede wszystkim czy wady dzieła mają charakter wad istotnych (co już uniemożliwia odstąpienia od obowiązku wezwania do usunięcia wad) ; nawet jednak gdyby założyć za apelującą, że interpretacja opinii pozwala na przyjęcie takiego wniosku to bezspornie w sprawie przyjąć należy, że były to wady dające się usunąć – przyznała to sama pozwana, bliski jej świadek , nadto wynika to z ustaleń faktycznych : rzeczywistego usunięcia wad we własnym zakresie przez pozwaną. Tymczasem materiał zgromadzony w aktach nie pozwala na ustalenie , że pozwana wezwała stronę powodową do usunięcia wad (w jakim terminie miało to nastąpić , jakich wad i kto miał kierować wezwaniem), że źródeł osobowych wynika za ledwie, że toczyły się rozmowy między stronami w efekcie, których pozwana uiszcza połowę wynagrodzenia.

Pozwana nie wykazała także spełnienia drugiego z warunków z art. 637 par. 2 k.p.c. – braku możliwości usunięcia wady w odpowiednim terminie (przykładowo utraty przydatności planu po oznaczonym okresie). Dopiero wykazanie, że wady usunąć się nie dały lub dzieło nie było przydatne po oznaczonym terminie pozwalałoby na skorzystanie z prawa do odstąpienia od umowy (co w niniejszej sprawie nie nastąpiło) lub żądania obniżenia wynagrodzenia. W przypadku wad nieistotnych z kolei konieczne było wcześniejsze wyznaczenie terminu do ich usunięcia, co nie miało miejsca.

Na marginesie należy wyjaśnić, że podnoszony przez pozwaną zarzut wadliwego wykonania dzieła przez stronę powodową nie może stanowić samodzielnej podstawy do oddalenia powództwa. W szczególności wobec faktu, że pozwana przyznała, iż powodowa spółka wykonała to zobowiązanie, a jedynie miała zastrzeżenia co do jego jakości. W takim wypadku wskazać należy na treść art. 471 k.c., przewidującego skutki nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę. W takiej sytuacji druga strona dysponuje roszczeniem o naprawienie ewentualnej szkody wyrządzonej niewłaściwym działaniem kontrahenta. W związku z tym, pozwana kwestionując jakość usługi, powinna wystąpić z roszczeniem wzajemnym wobec powodowej spółki o naprawienie szkody, którą powinna udowodnić

zgodnie z treścią art. 6 k.c. W stanie faktycznym pozwana nie twierdziła, że doznała szkody poprzez działania strony powodowej, nie wskazała też jakiegokolwiek z tego tytułu żądanej kwoty, ani nie podniosła zarzutu ewentualnego potrącenia wzajemnych należności. Podkreślić przy tym należy, że pozwana i w tym przypadku musiałaby wykazać doznaną szkodę, np. poprzez stosowną opinię biegłego, gdyż dowód osobowy z przesłuchania pozwanej mógłby być niewystarczający.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozwanej jest niezasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.